

Prace siewne i wykopkowe w pełnym toku

Wiele PGR, spółdzielni produkcyjnych oraz chłopów gospodarujących indywidualnie rozpoczęło już siew ozimin.

Zespoły PGR Zjednoczenia Łódź rozpoczęły już również siew pszenicy oraz wykopki ziemniaków. W wykopkach ziemniaków przoduje zespół PGR-Łódź. Zbiory ziemniaków z 1 ha wynoszą tutaj 180 kwintali.

W PGR coraz szerzej stosuje się siew zółd systemem krzyżowym. Np. gospodarstwa wchodzące w skład zespołu PGR Babak w pow. rawskim wykonywają systemem krzyżowym, a zespół PGR Rogów — 67 proc.

Tadeusz Galiński — przewodniczącym Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio”

WARSZAWA, 15. 9. Prezes Rady Ministrów mianował Tadeusza Galińskiego, dotychczasowego redaktora naczelnego „Trybuny Robotniczej” w Stalino, przewodniczącym Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio”.

Dotychczasowy przewodniczący Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio”, ob. Romuald Gadowski, przechodzi do innej pracy.



Onegdaj młodzież łódzka serdecznie gościła swych radzieckich przyjaciół — zastępcę kierownika Wydziału Wzajemnych Związków KC Komso-motu tow. Wiktora Kozłowa oraz I sekretarza Kujawskiego Obwodu Komso-motu tow. Michała Jelitawietina. NA ZDJĘCIU: tow. Wik-tor Kozłow w rozmowie z młodzieżą łódzką.

Komunikat Wydziału Propagandy KL PZPR

Wydział Propagandy KL PZPR zawiadamia aktyw Komitetu Łódzkiego i Wojewódzkiego, że dziś, 16. 9. o godz. 16, w sali MDK przy ul. Moniuszki 4a odbędzie się od-czyt lektora KC na temat: „Remilitaryzacja Niemiec za-chodnich a problem bezpie-czeństwa zbiorowego w Euro-pie”.

Przemysł tytoniowy zapewnia ze jakość papierosów poprawi się

W związku z licznymi narzekaniami palaczy na niedoma-gania w dziedzinie zaopatrzenia w papierosy, dyrektor Cen-tralnego Zarządu Przemysłu Tytoniowego — Leon Kozak, zapoznał przedstawicieli PAP ze staraniami CZPT, zmierzają-cymi do zlikwidowania tych niedociągłości.

„W roku bież. nastąpiło — m. in. wskutek nierównomiernych dostaw surowca z za-granic oraz niedostatecznego przestregania reżimów tech-nologicznych przez niektóre nasze zakłady — obniżenie jakości niektórych popular-nych papierosów — mówi dyr. Kozak.

Przemysł tytoniowy stara się obecnie o dostosowanie produkcji do aktualnych po-trzeb rynku. Zwiększiliśmy poważnie plany produkcyjne pa-pierosów najbardziej po-

Ofiarne pracował nad przy-gotowaniem gleby pod siew Józef Króliewicz — traktorzy-sta PGR w Kopydłowie. Go-spodarstwo to po zakończeniu omlotu zółd wypożyczyło swą mocarną okolicznych pracującym chłopom. Również na wyróżnienie zasłużył trak-torzysta PGR w Rychłociach — Jan Wierzbicki. Nie szczę-dził on trudu, aby orki wy-konywane na terenach pagór-kowatych wypadły jak najle-piej.

Niedbale natomiast praco-wał Tadeusz Pilarczyk, trak-torzysta PGR w Czarnożyłach, który często musiał poprawiać wykonaną niewłaściwie orkę, tracąc drogi cenny czas i pa-liwo.

W dniu 11 bm. przystąpili do siewu ozimin chłopci gro-mady Komory w powiecie ra-domszczańskim. Siewy prze-biegają tam bardzo sprawnie, gdyż dobrze się wszyscy do-nich przygotowali. W Komor-ach siewy przeprowadzane są pod hasłem „Siewmy siewni-kami. Ani jednego ziarna z-płachty”. By hasło to w pełni zrealizować, trójka gromadz-ka wraz z kierownikiem POM tak opracowała plan pracy siewników, aby każdy rolnik mógł w terminie dokonać siewu. Jako pierwszy w gromadzie siew ozimin za-kończył Mieczysław Deszcz, a po nim obsłani swe pola Ju-lian Deszcz i Zygmunt Żyzik. Sołtys gromady Komory za-sięje pszenicę systemem krzy-żowym.

Wieczór Przyjaźni Występ Zespołu Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej

Falujące morze ludzkich głów, estrada udekorowana trans-parentami i żalana oślepiającym światłem reflektorów, gwar podniecających głosów — to elementy wczorajszego wieczoru, składające się na obraz hali „Włókniarza”.

Witalismy tutaj, odbywający tournée po miastach Polski, Zespół Pieśni i Tańca Armii Radzieckiej.

Owacyjne oklaski witają pojawiających się na estradzie artystów w wojskowych mун-durach. Następuje powitanie. Serdecznie brzmiały słowa wiceprzewodniczącego Prezy-dium RN m. Łódź, tow. E. Bugajskiego, który powitał ze-szpoł artystyczny bratniej Ar-mii Radzieckiej.

Rozlegają się pierwsze dźwięki orkiestry. Płyną z estrady frontowe pieśni żołnierskie, wyśpiewa-ne przez serca żołnierzy Armii Czerwonej w dalekich mar-szach, na nocnych białkach, w okopach, przy ogniskach.

Wyśpiewane przez budowni-czych na nowych, wielkich, służących sprawie pokoju bu-dowlach socjalizmu. Pieśni pełne prostego piękna.

A potem pieśni i piosenki polskie. O Kasi, „Tam za górą jest strażnica”, „Marsz Pier-wszego Korpusu”, „Na lewo most, na prawo most” i inne. Patrzmy na tańce żywe jak rękę, barwne wszystkimi kolo-rami tęczy, perłujące się humo-rum, przekorne i zabawne. Było ich niemało. Była balet-owa opowieść o kucharzyczce, która tylko chciała tańczyć i zapomniała o swych obowią-zkach, o pasażerze, co to tak długo wybierała pomiędzy lot-nikiem a marynarzem, aż w końcu wybrała... kolejarkę.

Nie zabrakło tańców pol-skich: kujawiaka, oberka, krakowiaka i innych, ujętych wraz z tańcami radzieckimi w barwną wiązanke, kończącą się piękną figurą, wyobrażającą braterstwo żołnierzy ra-dzieckich i polskich.

Tańce i pieśni, które wyko-nał Zespół Pieśni i Tańca Ar-mii Radzieckiej, nagradzane były przez publiczność łódzką rzesistymi oklaskami.

Występ dobiegł końca. Na estradę wniesiono kosze czer-wonych kwiatów. Pełni nieza-pomnianych wrażeń opuścza-lismy halle „Włókniarza”.

Wszystcy czuliśmy to, co pieś-nie wyraził poeta Henryk Ga-worski w strofie o pokoju i przyjaźni: Oto jest najpiękniejszy pomnik, najbardziej ludzki i naj-trwałszy, życie i śmiech i czas bez wojny, o co radziecki żołnierz walczył.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KL POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 280 (3162) ROK X ŁÓDŹ, CZWARTEK 14 WRZESNIA 1954 ROKU CENA 15 GR

Młodzi patrioci ruszają do czynu

Warszawa uroczystie żegnała pionierów wyjeżdżających do PGR

15. 9. wyjechała z Warszawy 232 dziewcząt i chłopców, którzy na apel Zarządu Głównego ZMP pierwsi w stolicy i w woj. warszawskim stanęli w szeregu pionierskiego zaciągu do walki o pełne zagospodarowanie odlogów, do pracy w nowoorganizowanych zespołach PGR.

Na placu przed Dworcem Głównym w Warszawie, przystrojonym biało-czerwonymi i czerwonymi flagami, zebrały się tłumy młodzieży ze sto-łecznych zakładów pracy i szkół, liczne rzesze mieszkańców Warszawy oraz rodziny i na-blizli wyjeżdżających pionie-rów. Wyjeżdżający i miesz-kańcy stolicy prowadzą ze so-bą serdeczne rozmowy. Na-strój radosny i odświeżony.

Nad wejściem na perony wielki transparent z napisem: „Młodzieży, stawaj na wezwa-nie partii do walki o wysokie urodzaje, o rozkwit rolnic-twa”. Nad głowami zgroma-dzonych powiewają czerwone i biało-czerwone proporce, transparenty z hasłami na-część partii i rządu ludowego oraz transparenty wywołujące młodzież w szeregi pionie-rskiego zaciągu.

Gościwość żegna przodującą młodzież stolicy i wojewódz-twa, która natychmiast odpo-wiedziała na wezwanie ZMP, przewodniczący ZG ZMP, Sta-nisław Piława.

Z entuzjazmem podjęła mło-dzież wniesione przez mówcę okrzyki.

Przemawia następnie wice-minister państwowych gospo-darstw rolnych, Mieczysław Bodalski.

Owacyjnie przyjmują rzesze uczestników pożegnania prze-mawiającego w imieniu od-jeżdżających pionierów zeta-m-powca Józefa Burnat, robot-nika Miejskiego Przedsiębior-stwa Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych, który jeden z pierwszych w Warszawie od-powiedział na apel swej orga-nizacji.

Józefa Burnatę otacza po-przemuwieniu krag młodzieży warszawskiej i mieszkańców stolicy. Serdecznie ściska ją mu dłoń. Dziewczęta odda-rują go wiązanekami barw-nych kwiatów. Niosą się okrzyki na cześć młodych pio-nierów.

Owacjom, okrzykom na-część pionierów nie ma końca. Pionierzy odjeżdżający do PGR woj. zielonogórskiego wsiadają do pociągu na Dworcu Głównym, ci zaś, którzy pracować będą w PGR olsztyńskich, udają się au-to-busami na Dworzec Wschodni.

W piątek, 17 bm. Łódź uroczystie pożegna pierwszych ochotników zaciągu pionierskiego

W piątek, 17 bm., o godz. 17, w hali na Widzewie odbędzie się uroczystość pożegnania pierwszych grupy młodzieży łódzkiej, wyjeżdżającej do pracy w państwowych gospo-darstwach rolnych. Uro-czystość tę organizuje Zarząd Łódzki ZMP.

Po części oficjalnej odbędą się występy artystyczne w wy-konaniu najlepszych zespołów świetlicowych i artystów scen łódzkich.

Brytyjscy działacze młodzieżowi zwiedzili Warszawę i Wybrzeże Gdańskie

Przebywająca w Polsce od kilku dni, na zaproszenie Za-rządu Głównego ZMP, 14-osobowa grupa działaczy organi-zacji młodzieżowych z Wielkiej Brytanii, zwiedzili Warsza-wę i Wybrzeże Gdańskie.

W czasie pobytu w Warsza-wie goście brytyjscy zapozna-li się z rozbudową naszej sto-łicy. Zwiedzili oni m. in. Tra-se W-Z, Marszałkowską, Dzielnice Mieszkaniową i Sta-re Miasto. Odwiedzili także A-kademię Wychowania Fizycz-nego.

Na Wybrzeżu goście zwie-dzili Młodzieżowy Dom Kul-tury w Gdyni oraz gdańskie Dom Marynarza, gdzie spotka-li się z jego mieszkańcami i delegacją młodzieży miasta. W drugim dniu pobytu goście zwiedzili park i zabytkową katedrę w Gdańsku-Oliwie, odbudowane z ruin gdańskie Stare Miasto i osiedle miesz-kańców stoczniowców przy ul. Kartuskiej.

Druga delegacja polska na Wszechzwiązkowej Wystawie Rolniczej w Moskwie

MOSKWA, 15. 9.

W Moskwie przebywa dru-ga z kolei 50-osobowa delega-cja pracowników rolnictwa Polskiej Rzeczypospolitej Lu-dowej z ministrem Leśnictwa Dąb-Kociolem na czele.

Delegacja zapoznaje się na Wszechzwiązkowej Wystawie Rolniczej z osiągnięciami kołchozów, sowchozów, MTS i z nowymi radzieckimi metoda-mi pracy rolnictwa oraz ho-dowl.

Goście polscy zwiedzili mu-zeum na Kremlu. Byli na ope-rze w Teatrze Wielkim w Mo-skwie.



Dnia 14 bm. odbyła się ogólnolódzka uroczysta akademii in-agurująca Miesiąc Pogłębiań Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

NA ZDJĘCIU U GÓRY: pre-zydium akademii.

NA ZDJĘCIU Z PRAWY: fragment sali.

Z frontu walki o skup zboża

Powiaty: wieluński i radomszczański osiągają coraz lepsze wyniki w skupie zboża

Miejsce	Powiat	Wykonanie planu rocznego	Wykonanie planu dziennego
1.	Łask	92,0	38,4
2.	Wieluń	85,5	103,3
3.	Piotrków	85,3	33,1
4.	Łódź - pow.	84,6	49,1
5.	Brzeziny	83,9	63,4
6.	Łódź - m.	83,7	28,2
7.	Łowicz	80,7	41,8
8.	Radomsko	80,6	141,5
9.	Skierzwice	79,9	44,6
10.	Rawa Maz.	79,8	80,0
11.	Sieradz	75,6	106,9
12.	Łęczyca	72,3	47,3
13.	Kutno	63,0	43,9

(Wyniki skupu według stanu na dzień 14. IX. br.)

Porównując wyniki skupu zboża z dnia 14 bm. z wynika-mi z dnia poprzedniego — widzimy dalsze przesu-nięcia w kierunku poszczególnych powiatów. Poważna po-prawa w skupie nastąpiła w powiatach wieluńskim i ra-domszczańskim. Powiaty te posunęły się do góry o 2 miej-sca. Jeszcze w dniu 13 bm. po-wiat Wieluń znajdował się na 4 miejscu, a już 14 bm. zajął 2 miejsce, wypierając powia-ty Łódź i Piotrków. Powiat Radomsko był na 10 miejscu, a obecnie zajmuje 8 miejsce, wypierając powiat Rawa Maz. i Skierzwice.

Zarówno w pow. wieluńskim, jak i w radomszczańskim w ostatnim tygodniu na-stąpiła poważna poprawa w realizacji dziennych planów skupu; np. w dniu 13 bm. po-wiat wieluński w skupie zboża zrealizował w 132,9 proc., a powiat radomszczański — w 270 proc.

Znaczenie natomiast osłabło tempo dostaw zboża w powiatach piotrkowskim, łowickim i skierzwickim, które w dniu 14 bm. nie wykonywały dzien-nych planów skupu nawet w połowie. Fakty te świadczą o osłabieniu pracy politycznej tamtejszego aktywu.

Towarzysze z powiatów o-późnionych w skupie zboża po-winni wytyczyć wszystkie siły, aby chłopcy wypełnili w pełni obowiązki wobec ludowej oj-czyzny.

W odpowiedzi na apel ZG ZMP

Za przykładem komsomalców

17-letniego Mirka Krzy-żewskiego koleżynę z zymu-żym „starym, doświad-czonym traktorzystą”.

— Jego „Ursus” zawsze jest na chodzie — mówi robotniczy. I trzeba stwier-dzić — dodają — że jeździ dobrze.

Pierwszy raz dostał Mi-rek traktora na kursie za-organizowanym przez LPZ. Po trzech miesiącach nauki zdał egzamin, na celując, ale... nie otrzymał prawa jazdy, gdyż miał zaledwie 16 lat. Dopiero zgoda rodziców umożliwiła mu otrzy-manie wymarzonego prawa. I znów zasłó pewne ale... Nikt nie chciał przyjąć do pracy tak młodego trakto-rzysty.

Niechętnie wspomina Mi-rek ten okres. — Cały rok czekałem, aż trochę podrośnie — powiada. — A teraz od roku jeżdżę już na traktorze — dodaje z du-mą.



Mirek Krzyżewski.

Po pewnym czasie wysta-no Mirka do Młotk, by pomógł spółdzielcom przy-żniwach.

Patrząc na pagórko-bate pola spółdzielni, na ście-lące się lany dojrzałego żyta, pszenicy oraz na traktory z POM Bogdanka, które sno-powizatkami kosili żyto — Mirek często popadał w za-myslenie.

— Wiele — dzielił się swymi myślami z przyja-cielami — gdy patrzę na traktoryzów POM, jak ko-szą, orzą, to czuję jak gdy-bym się dusił wśród murów Łodzi ze swym „Ursusem”. Tak bym chciał pracować na szerokiej polach — po-znałab naszą piękną zie-mię.

Walek Stadura gorąco kocha wieś. Wychował się w mieście, ale lubi wspominać swe lata dziecięce, gdy jeszcze w krótkich spoden-kach biegał po gromadzie Skoszewy.

Po ukończeniu szkoły w roku 1952 Walek rozpoczął pracę. Uczył się zawodu blacharskiego pod troskli-wym okiem majstra Ludwi-ka Maksa. Walek często rozmawiał z majstrem o partii, ludziach i ich pracy.

— To mój drugi ojciec — mówi Walek o tow. Mak-sie. — Nieraz pokrzy-czał, nieraz pochwalał, ale zawsze wiedziałem, że chce mego dobra, że chce wycho-wać mnie na uczciwego, od-danego swej pracy i nauce człowieka.

Od 1953 roku Stadura jest ZMP-owcem. Organizacja wychowała go na ofiarnego aktywistę, który nie szczę-dzi swych sił i pracy dla dobra innych. Z każdego po-wierzonego mu zadania wy-

wiązuje się wzorowo — tak jak przystało na ZMP-ow-ca.

Walek Stadura zgłosił się na apel Zarządu Głównego ZMP, wzywający młodzież polską do wielkiej pracy, do bitwy o likwidację odlogów i ugorów.

— To komsomolcy swym przykładem wpłynęli na mnie — mówi Walek. — Nie waham się ani chwili. Przekonałem rodziców. Wiem, że jestem potrzebny do pracy tam, gdzie wzywa partia.

— Lubie czytać — dodaje Walek. — Wiele czytałem w prasie o komsomolcach, którzy zaoberają tysiące hek-tarów ugorów na Alta-



Walek Stadura.

ju, w Kazachstanie. Prze-cież ja też kocham swą ojczyznę — tak jak komso-molcy kochają Związek Ra-dziecki — dodaje z prostotą.

— Chcę zostać traktorzy-stą, marzę o tym od dawna — dodaje na zakończenie rumieniąc się jak dziewczyna.

Oto dwie krótkie sylwetki pionierów, którzy na wezwanie partii i Związku Mło-dzieży Polskiej śmiało idą na najtrudniejszy odcinek pracy w rolnictwie.

